

JACEK WOJTYSIAK  
Katolicki Uniwersytet Lubelski

## EDUKACJA FILOZOFICZNA W UJ CIU SZKOŁY LWOWSKO-WARSZAWSKIEJ

*Lepszym w yciu przewodnikiem, ani eli cho by najpi kniej brzmi ce hasło, jest i pozostanie zawsze rozumne zastanawianie si .*

*Filozofia daje człowiekowi tyle, i ma prawo wymaga od niego wiele, prawie za wiele!*

*Kazimierz Twardowski: 'Pesymizm i optymizm', O przygotowaniu naukowym do filozofii.*

**I. Uwagi wst pne.** Istnieje kilka powodów, dla których warto dzisiaj przypomnie zagadnienie edukacji filozoficznej w Szkole Lwowsko-Warszawskiej (dalej: SLW, wielkie litery s wyrazem szacunku autora do tej formacji intelektualnej):

1) SLW, cho inspirowana niemieckoj zyczn filozofii m.in. F. Brentana, była rodzim polsk szkoł filozoficzn , szkoł o oryginalnym obliczu;

2) SLW nie była szkoł lokaln , lecz miała niekwestionowany wpływ na filozofii wiatow ; znajduj cy si w ró nych zak tkach wiata specjali ci z zakresu logiki, teorii poznania i filozofii j zyka znaj (przynajmniej w zarysach) niektóre osi gni cia wybitnych przedstawicieli Szkoły - A. Tarskiego, J. Łukasiewicza, S. Le niewskiego, K. Ajdukiewicza i T. Kotarbi skiego;

3) niektóre ideały SLW (zwłaszcza ideały edukacyjne) mog by wzorem dla całej polskiej filozofii; zreszt cz z nich została przyswojona przez ró ne polskie rodowiska filozoficzne;

4) osi gni cia SLW w zakresie dydaktyki filozofii powinny stanowi centralny punkt odniesienia dla dyskusji nad statusem filozofii w polskim systemie szkolnictwa.

U ywaj c wyra enia „edukacja filozoficzna w uj ciu SLW”, mo na mie na my li b d koncepcj (lub teorii ) nauczania filozofii głoszon w SLW, b d przebieg i sposoby nauczania filozofii, faktycznie praktykowane w SLW. W niniejszym tek cie skupi si przede wszystkim na koncepcji (projekcie) nauczania filozofii (cho w punkcie IV nadmieni te o osi gni ciach praktycznych). Przedstawi j głównie w oparciu o publikacje K. Twardo-

wskiego<sup>1</sup> - założyciela i mistrza SLW, wzorcowego nauczyciela - który wyznaczył standardy dydaktyczne w SLW. Warto od razu nadmienić, że w szkole tej, w której przestrzegano zgodnie z tymi słowami z działaniem, istniał ścisły związek teorii nauczania z praktykami edukacyjnymi.

**II. Założenia metafizyczne.** Aby zrozumieć, ukształtowaną przez Twardowskiego koncepcję nauczania filozofii w SLW, trzeba znać dominujące w niej poglądy metafizyczne. Najbardziej wpływowe z nich to poglądy samego Twardowskiego. Za jego sprawą w SLW deskryptywna (opisowa) **psychologia** (dalej tylko: psychologia) i **logika** (szeroko pojęta) odgrywały szczególne role w uprawianiu i nauczaniu filozofii.

Według Twardowskiego, filozofia to zespół nauk, których wspólnymi cechami jest to, że badają „przedmioty, które nam są dane albo wyłącznie w doświadczeniu wewnętrznym [introspekcji], albo zarówno w doświadczeniu wewnętrznym, jak i doświadczeniu zewnętrznym” (RAF, *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*, s. 27). Do pierwszej grupy należą psychologia, logika i teoria poznania, etyka, estetyka, filozofia religii, filozofia historii, do drugiej zaś teoria stosunków (relacji) i metafizyka. Interesujące jest to, że (wbrew bliskim nam klasyfikacjom) w ujęciu Twardowskiego zbiór nauk filozoficznych i zbiór nauk szczegółowych (specjalnych) krzyżują się (a nie są rozdzielne). Logika (wraz z metafizyką i teorią poznania) to nauka filozoficzna i ogólna zarazem, natomiast psychologia (i pozostałe z wymienionych tu nauk) to filozoficzna nauka szczegółowa. Jest ona przy tym w filozofii dyscypliną podstawową, gdy opisuje dane naszego (wyjściowego) doświadczenia wewnętrznego i w ten sposób „dostarcza filozofii nie tylko metody, lecz także przedmiotów” (jw., s. 23 n).

W tym kontekście łatwo zrozumieć istotę metafizyki Twardowskiego: „Psychologia stanowi podstawę, a metafizyka dopełnienie filozofii” (jw., s. 32). W filozofii wychodzi się od szczegółowych danych doświadczenia wewnętrznego (psychologia), by powikszać je o dane doświadczenia zewnętrznego, rozpatrywać najogólniejsze pojęcia (metafizyka). Filozofia jest zależna od psychologii (i logiki), lecz są to dyscypliny filozoficzne. Na gruncie tych rozróżnień nie można na Twardowskiego przypisywać nieauto-

<sup>1</sup> Publikacje te pochodzą z jego *Rozpraw i artykułów filozoficznych*, wydanych przez jego uczniów we Lwowie w 1927 r. (jak pierwotnie planowano, dla uczczenia 25-lecia działalności nauczycielskiej Autora). Książka ta będzie cytowana przez podanie skrótu „RAF”, tytułu artykułu oraz numeru strony(y); podobnie z *Wyborem pism psychologicznych i pedagogicznych* Twardowskiego - skrót „WPP”. Pozycje innych autorów będą cytowane przez podanie nazwiska autora i roku wydania; szczegółowa bibliografia znajduje się na końcu. Wiadomości o twórczości Twardowskiego można się dowiedzieć m.in. z publikacji J. J. Jadackiego, R. Jadczyka, J. Woleńskiego (w interesujących nas kwestiach szczególnie instruktywny jest tekst Jadczyka, WPP, 1992, s. 42-80, a także wspomnienia *Uczniowie o Nauczycielu*, WPP, 1992, s. 472-491). O poglądach w SLW na proces nauczania filozofii wiacie pisze M. Woźniczka (1999); autor ten m.in. dodatkowo zwraca uwagę na (pominięte tutaj) poglądy T. Kotarbińskiego.

nomicznej koncepcji filozofii<sup>2</sup>. Tym bardziej, że według niego filozofia odgrywa centralną rolę w kulturze, jest pośrodkiem pomiędzy religią, sztuką, nauką i działalnością praktyczną (por. RAF, *Historyczne pojęcie filozofii*, s. 427 n).

**III. Proces nauczania filozofii - ideał.** Twardowski i jego uczniowie odróżniali dwa etapy procesu nauczania filozofii:

A. Etap przygotowawczy (propedeutyczny) - szkoła średnia.

B. Właściwe studium filozofii - uniwersytet.

**A. Etap przygotowawczy (propedeutyczny) - szkoła średnia.** Zadaniem szkoły średniej jest przygotowanie ucznia do studiów wyższych, w tym ewentualnie studiów filozoficznych. Przygotowanie to powinno, w opinii „twardowszczaków”, zawierać dwa składniki: kształcenie ogólne oraz propedeutyk filozoficzny.

W kształceniu ogólnym można wyróżnić cztery elementy: wiedzę matematyczną, przyrodniczą i humanistyczną oraz znajomość języków obcych klasycznych (łacina, greka) i nowożytnych. Takie kształcenie zapewnia **wszechstronność** umysłową i wychowawczą, dostarcza mu narzędzi do dalszego zdobywania wiedzy. Twardowski niezadko podkreślał konieczność znajomości nauk niefilozoficznych przez osobę, która zaczyna uczyć się filozofii. Nauki te bowiem dostarczają materiału do badań filozoficznych, podają cenne dla filozofii wiadomości pomocnicze, na konkretnych przykładach uczą „poprawnie metodycznie” (zob. RAF, *O przygotowaniu naukowym do filozofii*, s. 195; *O potrzebach filozofii polskiej*, s. 159 n).

Jeśli chodzi o **propedeutyk filozoficzny**, to Twardowski (RAF, *Filozofia w szkole średniej*, s. 178-180) stawiał jej nauczaniu następujące cele:

1) zainicjowanie w uczniach narodzin naukowej samowiedzy - zwrotu od świata zmysłowego do własnego ducha (analogia do przełomu Sokratesa w pierwszych wiekach filozofii greckiej);

2) ćwiczenie formułowania i metodycznego rozwiązywania zagadnień filozoficznych (rozproszonych po różnych przedmiotach);

3) nabycie umiejętności syntezy wiedzy szkolnej „z punktu widzenia kategorii i kryteriów logicznych i w oświetleniu psychiki ludzkiej”;

4) usprawnienie krytycznego myślenia (przeciw „ciasnemu dogmatyzmowi” i „destrukcyjnemu sceptycyzmowi”);

5) nauczenie cisło w rozumowaniu (umiejętność przydatna wszędzie, np. w prawie; do opanowania zasad rozumowania nie wystarczy intuicja, tak jak do opanowania zasad poprawnej polszczyzny nie wystarczy nawyk językowy, lecz konieczna jest znajomość gramatyki!);

<sup>2</sup> Oczywiście, nie zgodzisz z tymi, którzy (za współczesni wszości) psychologię i logikę wyłączyli z filozofii. Zresztą psychologia i logika od czasów Twardowskiego znacznie się zmieniły. Jego (dziś już przebrzmiałe) stanowisko można określić jako metafizyczny psychologizm: metafizyka jest zależna od psychologii, a nie na odwrót (por. jw., s. 23 n).

6) przyswojenie przez ucznia pojęć niezbędnych w ogólnym wykształceniu, takich jak: definicja, dowód, pojęcie, motyw, instynkt.

Jak widać, Twardowski w zasadzie ograniczał propedeutykę do nauki psychologii i logiki (por. RAF, *Jak studiować filozofię?*, s. 172-176). Nic w tym dziwnego, skoro - jak już odnotowaliśmy - według niego psychologia to podstawowa szczegółowa dyscyplina filozoficzna, a logika - istotna ogólna dyscyplina filozoficzna. Co więcej, obie nauki w sposób wzorcowy zaznajamiają z naczelnymi metodami naukowymi: pierwsza - z **metod empirycznych**, druga zaś - z **metod apriorycznych**. Pierwsza uczy obserwowania i opisywania tego, co bezpośrednio dane. Druga z kolei - poprawnego rozumowania, czyli „wychodzenia” poza to, co bezpośrednio dane, w kierunku tego, co wywnioskowane. W efekcie psychologia i logika najlepiej przygotowują do studiowania pozostałych dyscyplin filozoficznych, a nawet więcej - są dobrą szkołą wszelkiego postępowania naukotwórczego.

Powyższej koncepcji propedeutyki filozofii niejednokrotnie zarzucano bardzo w tym zakresie. W tej sprawie wypowiadał się uczeń Twardowskiego, S. Igel, który w swojej *Dydaktyce propedeutyki filozofii* (1934, s. 433 n)<sup>3</sup> pisał tak:

a) „Logika i filozofia nie zadowolą potrzeb filozoficznych młodzieży, gdy jej zainteresowania się gają w dziedzinie metafizyki, etyki i filozofii kultury [...]. Inteligentny młodzieniec staje się w okresie dojrzewania *animal metaphysicorum* [...], a umysł jego zaprzęta takie zagadnienia wiecznie ci i nieskończoności, urodzenia, miłości i śmierci, [...] przeznaczenia człowieka, cierpienia, zła i szczęścia, celowość ludzkich wysiłków i wszelkiego stworzenia”.

b) Zawężona propedeutyka filozofii pomija rolę nauk szczegółowych w budowaniu syntetycznego obrazu świata.

c) Dokonując wspomnianego zawężenia, „dajemy młodzieży fałszywy obraz filozofii, gdy ukrywamy przed nią wspaniałe wysiłki wielkich myślicieli [...]”.

d) Poza tym „[...] pozbawiamy młodzieży możliwości trafnego ustosunkowania się do zjawisk kulturalnych, społecznych, ekonomicznych, politycznych i in., które zwykliśmy ujmować kategoriami filozoficznymi”.

Igel krytykował także ograniczenie propedeutyki do nauki historii filozofii lub do lektury tekstów filozoficznych. Jego własny program nauczania

<sup>3</sup> Dzieło to, opublikowane w przedwojennej *Encyklopedii wychowania*, stanowi do dziś najpełniejsze w literaturze polskiej opracowanie problemu (*nb.* w encyklopedii tej zamieszczono też, wydane potem oddzielnie, *Logiczne podstawy nauczania* K. Ajdukiewicza - tekst ten, przeznaczony pierwotnie dla nauczycieli, okazał się później m.in. pionierskim tekstem w teorii pytania). Igel zajmował się naukowo psychologią, wieszko jednak czasu po wieszcał działalność jako nauczyciel propedeutyki filozofii i dyrektor prywatnych szkół żydowskich we Lwowie. W 1941 lub 1942 r. popełnił samobójstwo, uprzędzając w ten sposób śmierć, jaka w czasach Holocaustu miała go spotkać z rękami niemieckich nazistów (por. Jadacki, 1993, s. 167).

filozofii w szkole redniej nie odbiegał jednak od propozycji Twardowskiego zbyt daleko. Dzielił si na filozofii poznania i filozofii warto ci. Pierwszy dział obejmował psychologi i teori poznania, logik oraz metodologi , drugi za - psychologi uczu , pop dów, woli i charakteru, a tak e „najwa niejsze zagadnienia socjologii, etyki, estetyki i filozofii kultury” (jw., s. 436). Niestety, wiadomo ci metafizyczne (np. stosunek duszy do ciała), jak i historyczno-filozoficzne, miały by przywoływane tylko okazyjnie (okoliczno ciowo).

**B. Wła ciwe studium filozofii - uniwersytet.** Analizuj c przywołane tu ju teksty Twardowskiego, mo na zrekonstruowa specyfik jego koncepcji studiów filozoficznych<sup>4</sup>.

*Po pierwsze*, ich celem było osi gni cie dobrej znajomo ci wszystkich dyscyplin filozoficznych, w tym jednej gruntownie. Cel ten wi zał si z wymogiem równoległych (z filozofii ) **studiów jednego kierunku niefilozoficznego**, powi zanego z wybran do dokładniejszego poznania dyscyplin filozoficzn . Studium filozofii nie mogło znajdowa si w izolacji od nauki, a zwłaszcza od przyrodoznawstwa.

*Po drugie*, studia filozoficzne miały polega na **monograficznym studiowaniu problemów**. Jak uczenia anatomii nie zaczyna si od poznawaniu całego ciała, lecz poszczególnych mi ni - tak samo filozofii: nie od syntezy (przy swajania cało ci-systemu), lecz od analizy kolejnych zagadnie w kolejnych dyscyplinach (zob. RAF, *Jak studiowa filozofi ?*, jw.). W ogóle podej cie Twardowskiego charakteryzowała antysystemowo (analityczno ) i antypodrzcznikowo . Twardowski przestrzegał przed podr cznikami, kompendiami i encyklopediami, które daj tylko powierzchown erudycj i przeci aj natłokiem zb dnych informacji. Jak słusznie zauwa ył M. Wo niczka (1999), była to koncepcja bliska **formalizmowi dydaktycznemu**.

*Po trzecie*, w studiach filozoficznych zwracano uwag na **aspekt logiczno-metodologiczny**: na jasne formułowanie problemów i na metodycznie poprawne ich rozwi zywanie. St d kluczowa rola logiki i metodologii<sup>5</sup>. W wietle powy szych uwag jest to oczywiste, nie b d wi c tego rozwijał (sprawa ta jest dokładnie opisana w literaturze po wi conej SLW, np. w przywołanej tu ju monografii J. Wole skiego).

*Po czwarte*, w dydaktyce nie przeceniano, ale i nie pomijano **aspektu historycznego**. Według Twardowskiego, historia filozofii (jako nauka nie-filozoficzna!) pełni wzgl dem filozofii funkcj pomocnicz . Wprawdzie nie nale y od niej zaczyna studiów (wpierw trzeba zrozumie problemy filo-

<sup>4</sup> Por. tak e Wole ski, 1985, s. 32-40 (jest to klasyczna, najpełniejsza monografia po wi cona SLW).

<sup>5</sup> Wraz z rozwojem Szkoły zwi kszała si ona nawet w stosunku do (wyró nianej przez Twardo wskiego) psychologii.

zoficzne, a dopiero pó niej pozna ich dzieje!), jednak znajomość rólnych poglądów filozoficznych bardzo ubogacza filozofa. Znajomość ta naley nabyć nie przez „przerobienie” podręcznika historii filozofii, ale przez czytanie w oryginale klasycznych dzieł rólnych epok<sup>6</sup>. Stąd, wspomniana w punkcie A, konieczność opanowania języków klasycznych oraz wpływowych w Europie języków nowożytnych (niemiecki, francuski, angielski). Według Twardowskiego, dobra wiedza o filozofii innych narodów umożliwi Polakom wytworzenie **polskiej filozofii narodowej**, której specyfiką powinna być „tendencja syntetyczna” - równomierne korzystanie z osiągnięć rólnych umysłowości, bez uzależniania się od tylko jednej opcji. Połączona z dystansem wybiórcza asymilacja obcych wpływów miała być atutem polskiej filozofii (w przeciwieństwie do filozofii zapatrzonych w siebie narodów dominujących); atutu tego jednak nie sposób osiągnąć bez **erudycji w zakresie współczesnej wiatowej literatury filozoficznej**.

*Po pi te*, studia filozoficzne nie mogły być pozbawione wymiaru wychowawczego. Ich celem było ukształtowanie ludzi, którzy w społeczeństwie mają do spełnienia określone misje. Absolwenci filozofii to, według Twardowskiego, „apostołowie filozofii”, których zadaniem jest wieci przykładem rzetelnej roboty oraz upowszechnienie filozofii jako najwyższy wykwit kultury umysłowej. Moralny *ethos* filozofa wzmacnia korelacja między „postępem duchowym” w społeczeństwie a rolą, jaką odgrywa w nim filozofia (zob. RAF, *O potrzebach filozofii polskiej*, s. 160-163). W związku z tym filozof i nauczyciel filozofii powinien tę rolę pełni funkcję przewodnika „w sprawach duchowych” (zob. Igel, 1934, s. 456)<sup>7</sup>.

**IV. Osiągnięcia.** Co polska edukacja filozoficzna zawdzięcza SLW? Wymieńmy jej najważniejsze osiągnięcia w omawianym zakresie:

1) **Zapewnienie trwałej pozycji propedeutyki filozofii w systemie szkolnictwa redniego II Rzeczypospolitej.** Przedstawiciele SLW niejednokrotnie zabiegali o to, by propedeutyka filozofii była (jako przedmiot maturalny!) nauczana obowiązkowo, systematycznie (z odpowiednimi wyczerpaniami), w pełnym zakresie (a nie wybiórczo - psychologia albo logika), w wymiarze kilku godzin rocznie (por. RAF, *Filozofia w szkole redniej*, s.

<sup>6</sup> *Nb.* Twardowski prowadził wykłady z historii filozofii wszystkich epok. W artykule *Greka i łacina a filozofia*, WPP, s. 446-449, podkreśla rolę języków klasycznych w studiach wyższych, a zwłaszcza w studiach filozoficznych. Nie można na przecie gruntownie poznać dziejów metafizyki i „rólnych poglądów na wiat” bez znajomości w oryginale istotnych tekstów filozofii starożytnej, redniowiecznej i nowożytnej. Jak pisał Twardowski (s. 448): „bez możliwości sięgnięcia do pism Cyserona, w. Augustyna i w. Tomasza [...] niepodobna studiować powa nie filozofii”. Pogląd ten Twardowski rozwijał w dyskusji z H. Struve (RAF, *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, s. 391-393).

<sup>7</sup> Autor ten w tym miejscu bardzo wzniośle opisuje misję nauczyciela filozofii w szkole. Dodaje przy tym, że „filozofia, podobnie jak religia, nie może się zadowolić stanowiskiem równorzędnym innym przedmiotom [...], lecz [...] przenika powa życie szkolne i wpływa na postępowanie wychowanków”.

181-184, *Kilka uwag o ministerialnym projekcie programu nauki filozofii w szkole redniej*, s. 198-200). Cho postulatów tych nigdy nie udało si zrealizowa w cao ci, a zakres i status propedeutyki ulegał zmianom, to przedmiot ten stał si trwałym elementem polskiego szkolnictwa. Stan ten utrzymał si w pierwszych latach powojennych, pó niej za filozofia - stopniowo ograniczana - została usuni ta ze szkół (lata 1954 i 1963)<sup>8</sup>.

**2) Wykształcenie wybitnych nauczycieli akademickich, licealnych i gimnazjalnych.** Wielu uczniów Twardowskiego (np. K. Ajdukiewicz, T. Czeowski, T. Kotarbi ski) to nie tylko znakomici uczeni, ale tak e nauczyciele akademicy, realizuj cy pewien wzorzec nauczyciela, zwłaszcza nauczyciela filozofii (kompetentnego, rzetelnego i uczciwego). Wi kszo z nich ma w swym yciorysie epizod pracy nauczycielskiej w szkolnictwie rednim (nie tylko w zakresie propedeutyki filozofii). Dla niektórych za - jak dla wspomnianego ju I gła, który w sposób szczególny po wi cił si nauczaniu filozofii młodzie y - praca ta stała si głównym zaj ciem<sup>9</sup>. Przedstawiciele SLW byli czynni równie jako metodycy oraz jako urz dnicy Ministerstwa Wyzna Religijnych i O wiecienia Publicznego (MWRiOP); pełnili te ró ne funkcje organizacyjne w polskim yciu naukowo-edukacyjnym (np. J. Łukasiewicz).

**3) Dostarczenie wzorcowych podr czników do filozofii oraz innych pomocy dydaktycznych.** Kilka akademickich podr czników filozofii, autorstwa filozofów z SLW, do dzi nale y do kanonu nauczania. Jak pisze Wole ski (1985, s. 316), „pokolenia Polaków zdobywały elementarne filozoficzne wykształcenie za pomoc *Elementów* Kotarbi skiego, *Historii filozofii* Tatarbiewicza czy *Zagadnie i kierunków filozofii* Ajdukiewicza; jest przeto rzecz prawdopodobn , i kontakt ten w jakim stopniu kształtował styl my lenia polskiej inteligencji”. Licealnym (cho ró nym co do zakresu tematycznego) prototypem *Zagadnie* Ajdukiewicza była jego *Propedeutyka filozofii dla liceów ogólnokształc cych* (Ksienica-Atlas, Lwów-Warszawa 1938); wcze niej autor ten opracował wypisy z klasycznych dzieł filo-

<sup>8</sup> Dokładniejsze informacje na ten temat podaje Jadacki, 1982, s. 84. Naj yczliwsza dla filozofii była reforma o wiaty z 1938 r., kiedy „propedeutyka filozofii, obejmuj ca psychologię , logik , a tak e pewne elementy metafizyki i etyki, znalazła si w drugim roku wszystkich wydziałów licealnych 3 godz. tygodniowo”.

<sup>9</sup> Wole ski, 1985, s. 18, wymienia tu tak e H. Bada i S. Kaczorowskiego. Zob. równie Jadacki, 1993, s. 159-180. Na zarzut, e filozofia nie powinna by przedmiotem szkolnym, gdy brakuje wykwalifikowanych nauczycieli, Twardowski w 1920 r. odpowiadał nast puj co: „Gdyby brak kwalifikowanych nauczycieli filozofii [...] dotyczył tylko nielicznych szkół rednich, nale ałoby z całego serca przyklasn zasadzie, e filozofii powinien uczy tylko nauczyciel kwalifikowany. Ale stosowanie tej zasady w naszych dzisiejszych warunkach byłoby złem o wiele wi kszym, ani eli jest nim udzielanie filozofii przez siły niekwalifikowane. Liczba za kwalifikowanych nauczycieli filozofii b dzie szybko wzrastała, je li tylko władze szkolne zaczn przedmiot ten otacza opiek tak sam jak inne przedmioty” (*Kilka uwag...*, s. 202). Według Twardowskiego, brak nauczycieli jest wynikiem niedo wartowania filozofii w szkole. Zreszt zało yciel SLW praktycznie sfalsyfikował powy szy zarzut, kształc c wielu kompetentnych nauczycieli.

zoficznych, opatrzyć je cennymi komentarzami (*Główne kierunki filozofii w wyjętkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli (teoria poznania, logika, metafizyka*, Lwów 1923). Z kolei *Główne zasady nauk filozoficznych* T. Czełowskiego mają swój prototyp w jego *Propedeutyce filozofii. Podręcznik dla II klasy wszystkich wydziałów w liceach ogólnokształcących* (K. S. Jakubowicz, Lwów 1938).

*Propedeutyka...* Ajdukiewicza (zatwierdzona do użytku szkolnego przez MWRiOP 7 X 1938 r.) składa się z trzech części: psychologii procesów poznawczych, logiki (później opracowanej oddzielnie jako *Zarys logiki*) oraz psychologicznej (i częściowo antropologiczno-etycznej) nauki o postępowaniu człowieka (przedrukowanej później w II tomie jego pism *Język i poznanie*). Główne przesłanie książki polega na tym, by „zwrócić się ku nam samym” - ku sposobom zdobywania wiedzy i ku temu, „co się w naszej duszy dzieje wtedy, gdy działamy”. Podręcznik Ajdukiewicza właściwie ogranicza się do psychologii i logiki, ale - jak pisze autor - związana z nimi refleksja „otwiera nam oczy na zagadnienia należące do innych działów filozofii”. Podobny układ treści ma *Propedeutyka...* Czełowskiego. Składa się z dwóch części: o poznaniu i o postępowaniu; pierwsza obejmuje materiał z zakresu psychologii, logiki i metodologii, druga zaś - z psychologii oraz (częściowo) antropologii i filozofii wartości. Całkowicie czy przegląd zagadnień tych działów filozofii. Obie książki charakteryzuje porządek w prezentacji treści, jasność, poprawność metodyczna, nowatorskie (np. w pytaniach i zadaniach) do szkolnej wiedzy humanistycznej i przyrodniczej. Warto podkreślić, że sam Twardowski zachęcał do pisania podręczników (bez upoważnienia ze strony władz!), opowiadał się przy tym za pluralizmem i „swobodnym współzawodnictwem” na rynku podręczników (RAF, *Nauka propedeutyki filozoficznej w gimnazjach*, s. 171).

**4) Opracowanie teorii nauczania filozofii.** W zakresie dydaktyki propedeutyki filozofii najważniejsze jest tu pionierskie dzieło Ięga (zob. przypis 3), postulującego obowiązkowe nauczanie filozofii w liceach (w sposób systematyczny) i gimnazjach (w sposób okolicznościowy)<sup>11</sup>. Do oryginalnych elementów koncepcji Ięga należy podkreślenie syntetyzujących, korelacyjnych i koncentracyjnych funkcji filozofii w stosunku do innych przedmiotów szkolnych (s. 450 n). Nowością, względnie dominującym trendem w SLW, jest dowartościowanie przez Ięga wiatopoglądowej roli fi-<sup>10</sup>

<sup>10</sup> Przed wojną powstały także licealne podręczniki B. Gawckiego i H. Leleszówny. W sprawie przedwojennych programów szkolnych do filozofii zob. Jadacki, 1982, s. 101-103, oraz Wołniczka, 1999.

<sup>11</sup> Sam Twardowski zajmował się te dydaktyką ogólną (por. *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej*, WPP, s. 336-399). Z SLW wywodzący się wybitny pedagog B. Nawrocyński.



lozofii. Autor ten mówi wręcz (s. 439), że lekcje filozofii mogły wywoływać w uczniach „nastroje religijne”, a także wyjątkowo, że „religia nauka nie zastępuje” i „religia to sprawa arcyłudzka, której płytki krytyk zbytnie nie może”. Pomijając tu inne osiągnięcia przedstawicieli SLW w zakresie teorii nauczania filozofii (zob. Woźniczka, 1999), nie sposób nie wspomnieć o opracowanej przez Ajdukiewicza koncepcji okolicznościowego nauczania logiki: „Na lekcjach wszystkich przedmiotów powinno się dbać o wyrobienie [...] nałogu logicznie poprawnego myślenia i mówienia. [...] Dla wyrobienia logicznego uczniów powinien nauczyciel *po pierwsze* - sam wieci przykładem cnót logicznych, *po drugie* - walczyć z przejawami braku tych cnót u uczniów. Powinien nadto *po trzecie* - wykorzystywać lektur zarówno dla demonstrowania przykładów godnych naśladowania dla ich logicznych zalet, jak również i tak, która nastręcza sposobność do wytykania usterek logicznych” (Ajdukiewicz, 1985, s. 322,329).

**5) Wypracowanie wzorcowego modelu studiów filozoficznych.** Twardowski wypracował ten model niejako od zera, nie tylko określając jego zasady (zob. III B), lecz także realizując je w praktyce (zob. Woleński, 1985, s. 10-16) - prowadząc zajęcia (wykłady, seminarium, Kółko Filozoficzne Czytelnicy Akademickiej - Konwersatorium Filozoficzne, *privatissimum*), organizując bibliotekę i lektorium (wraz z ich surowym regulaminem), tworząc intelektualną wspólnotę mistrza i uczniów (uczniowie byli rygorystycznie oceniani, ale działało się to w atmosferze naukowej współpracy, zwłaszcza ze strony Profesora, który codziennie był dla nich dostępnym), zabiegając o stypendia i dotacje dla młodych filozofów. Na szczególnie uważa zasługuje tu wypracowanie ideału seminarium filozoficznego, podczas którego w I semestrze czytano w oryginale, analizowano i komentowano klasyczny tekst filozoficzny<sup>12</sup>, w II semestrze zaś przedstawiano, dyskutowano i poprawiano samodzielne prace naukowe uczniów (w tym prace doktorskie i profesorskie). Ten ideał seminarium został później przyswojony przez niektóre inne środowiska filozoficzne w Polsce, np. zwłaszcza (za pośrednictwem S. Świeżawskiego) w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Trwałym efektem tej pracy jest wzorcowe tłumaczenie (wraz z konspektem całości!) *Badań dotyczących rozumienia ludzkiego* D. Hume'a (Twardowski, Łukasiewicz) oraz inne dokonania translacyjne „Iwowiaków”.

<sup>13</sup> Wiadectwem działalności seminariów Twardowskiego są m.in. zachowane dwa jego maszynopisy: *Wstęp do seminarium filozoficznego niemieckiego* (WPP, s. 317-319) oraz *Wskazówki dla piszących sprawozdania z lektury seminaryjnej* (WPP, s. 322). Na seminarium uczyli się nie tylko filozofowie, ale i np. prawnicy i lekarze (nie było tam, jak zauważył Twardowski, teologów, choć niektórzy z SLW związani byli także teologowie, np. ks. J. Salamucha). Jednym z celów seminariów było (oprócz wyrobienia samodzielnych badaczy na polu filozofii) przygotowanie kadry nauczycielskiej propedeutyki filozofii. W pisaniu prac seminaryjnych obowiązywała zasada: „maksimum jasności przy minimum zapisanego miejsca” (s. 322).

**6) Zapewnienie filozofii należytej rangi w polskim życiu akademickim.** Wielu uczniów Twardowskiego cieszyło się powąnym autorytetem w przedwojennym życiu naukowo-dydaktycznym szkół wyższych na terenie całego kraju; zresztą podejmowali oni działalność nie tylko w obszarze filozofii, ale i np. w pedagogice czy filologii. Dzięki Twardowskiemu filozofia w Polsce umocniła swoją pozycję jako dyscyplina akademicka. Pozycji tej nigdy nie straciła, do czego przyczyniła się także (nie przerwana przez wojnę) ciągła pokoleniowa w uprawianiu i nauczaniu filozofii - ciągła, o którą tak bardzo dbali „lwowiaczy”.

**V. Ocena.** Oceniamy dorobek SLW w zakresie edukacji filozoficznej, należy odróżnić w nim elementy zdezaktualizowane i elementy aktualne. Wiadomo np., że dziś inaczej pojmujemy psychologię i nie przypisujemy jej takiej doniosłej roli w badaniach filozoficznych (choć współczesny „zwrot kognitywistyczny” w filozofii umysłu stanowi swoisty powrót do psychologii). Poza tym Szkoła kształtowała się w zupełnie innym niż współczesny kontekście; cała infrastruktura polskiej filozofii analitycznej trzeba było tworzyć od zera, z drugiej jednak strony studia filozoficzne wolne były od przeładunku, który dziś masowo ci, co pozwalało na nadanie im elitarnego charakteru. Osoby rozpoczynające studia dysponowały tymi wysokimi sprawnościami intelektualnymi uzyskanymi w szkole średniej, czego niestety nie ma na naszej raczej powiadzie o współczesnych kandydatach na studia. Pamiętam przy tym należyte, że postępująca specjalizacja oraz ogromny przyrost literatury naukowej i filozoficznej powodują, iż trudno dziś zrealizować lwowski postulat dobrego opanowania wszystkich dyscyplin filozoficznych wraz z jedną dyscypliną pozafilozoficzną.

Pomimo powyższych wątpliwości wciąż aktualny pozostaje, głoszony w SLW, ideał filozofii jako przedsięwzięcia racjonalnego, wzorowanego na wiedzy ścisłej, otwartego na informacje czerpane z nauk szczegółowych. Zgodnie z tym ideałem nauczanie filozofii już od szkoły średniej sprowadza się do uczenia rzetelnej analizy rozwiązywania określonych problemów. W wypracowanym w SLW modelu edukacji filozoficznej cenne jest położenie akcentu na kształtowanie sprawności (opisowych i logiczno-metodologicznych), a nie na podawanie wiadomości lub na tworzenie wiatopogłodu. Ten formalizm dydaktyczny (antyencyklopedyzm) Szkoły pozostaje w zgodzie z aktualnymi trendami w dydaktyce. Jego znamienne konsekwencją jest odejście od chronologicznego nauczania historii filozofii na rzecz analizowania tekstów klasycznych. Takie podejście pozwala zachować zdrowy dystans do różnych tradycji filozoficznych oraz umożliwić równomierne, wyważone z nich korzystanie<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> Kto zna dorobek SLW (i filozofów, którzy do niej nawiązują) w zakresie etyki, antropologii filozoficznej (psychologii), a nawet filozofii religii (o. J. M. Bocheński), nie może jej zarzucić niepodej-

Na koniec warto zwrócić uwagę na pewną zbieżność. Antoni B. Stępień (1999, s. 59), prezentując program studiów filozoficznych wypracowanych przez tzw. „szkołę lubelską” na Wydziale Filozofii (Chrześcijańskiej) KUL, napisał: „W programie tym akcentuje się rolę wykształcenia logiczno-metodologicznego i historyczno-filozoficznego, a ponadto dominującą rolę metafizyki (teorii bytu) jako (...) «centralnej» dyscypliny filozoficznej” (Stępień podkreśla te konieczne znajomości różnych kierunków filozofii współczesnej). Program ten stanowi więc modyfikację programu SLW: „psychologizm” zastąpił w nim „metafizycyzmem”, a „historyzm” pojawił się bardziej systematycznie. Powyższe zbieżności świadczą o tym, że koncepcje dydaktyczne SLW mogły być realizowane także w innych, nawet odległych ideowo, środowiskach.

### Streszczenie

W artykule (głównie w nawiązaniu do tekstów K. Twardowskiego) przedstawiam koncepcję nauczania filozofii wypracowaną w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Według tej koncepcji edukacja filozoficzna obejmowała miała etap przygotowawczy (propedeutyka filozofii w szkole średniej) oraz właściwe studium filozofii (uniwersytet). Na propedeutykę filozofii składały się psychologia i logika - dyscypliny uważane w Szkole za podstawowe. Niektórzy jej przedstawiciele (np. S. Igel) postulowali rozszerzenie zakresu tematycznego propedeutyki. Według omawianej koncepcji studia filozoficzne polegały na monograficznym studiowaniu problemów, akcentowano przy tym wyrobienie sprawności logiczno-metodologicznych. Seminarium filozoficzne poświęcone było analizie klasycznego tekstu w oryginale oraz omawianiu samodzielnych prac studentów. Musieli oni, poza filozofią, równolegle studiować inny kierunek. Dzięki realizacji powyższego programu filozofia zapewniła sobie trwałą pozycję w polskim systemie szkolnictwa średniego i wyższego. Z licznych owoców realizacji tego programu korzystamy do dziś (np. podręczniki K. Ajdukiewicza, T. Czełowskiego, T. Kotarbińskiego i W. Tatarkiewicza). Po wojnie znalazł on swoich kontynuatorów, m.in. częściowo w środowisku filozoficznym KUL.

### Bibliografia:

K. Ajdukiewicz: *Co może zrobić szkoła dla podniesienia kultury logicznej uczniów*, w: tenże, *Język i poznanie*, t. II. Warszawa 1985, s. 322-331.

mowania problemów bliskich egzystencjalnym pytaniom ludzkim. Zarzucił jednak może na rezygnację z tych problemów w propedeutyce filozofii.

K. Ajdukiewicz: *Propedeutyka filozofii dla liceów ogólnokształcących*. Lwów-Warszawa 1938.

T. Czeowski: *Propedeutyka filozofii. Podręcznik dla II klasy wszystkich wydziałów w liceach ogólnokształcących*. Lwów 1938.

S. Igel: *Dydaktyka propedeutyki filozofii*, w: *Encyklopedia wychowania*, t. II, *Nauczanie*. Warszawa 1934, s. 427-459.

J. J. Jadacki: *Jakiej filozofii uczniowie potrzebują*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1982, nr 3-4, s. 79-106.

J. J. Jadacki: *yciorysy niedokończone*, w: „...A m dro ci zło nie przemo e” - wybór tekstów, red. J. J. Jadacki i B. Markiewicz. Warszawa 1993, s. 159-180.

R. Jadcak: *Wstęp*, w: K. Twardowski: *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, oprac. R. Jadcak. Warszawa 1992, s. 7-80.

A. B. Stępień: *Modele kształcenia filozoficznego*, w: tenże: *Studia i szkice filozoficzne*, t. I. Lublin 1999, s. 53-59.

K. Twardowski: *Rozprawy i artykuły filozoficzne*, zebrali i wydali uczniowie. Lwów 1927.

K. Twardowski: *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, oprac. R. Jadcak. Warszawa 1992.

J. Wołoski: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa 1985.

M. Woźniczka: *Rekonstrukcja poglądów przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej na proces nauczania filozofii*, w: W. Tyburski, R. Wiśniewski (red., materiały zebrali R. Jadcak): *Polska filozofia analityczna. W kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Księga poświęcona pamięci Ryszarda Jadcaka*. Toruń 1999, s. 145-161.